ROK XVI. Nr. 16 (4692) WILNO, poniedziałek 16 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Tarragona padła

Sukcesy wojsk gen. Franco

BILBAO (Pat). Według doniesień w Saragossy, w niedzielę o godzinie 12.30 w południe, V dywizja nawarska pod dowództwem generała Taba Batista Sanchez wkroczyła do Tarragony.

Inne oddziały znajdowały się w tym czasie w odległości 10 klm na wschód od miasta na wybrzeżu i przekroczyły rzekę Gaya pod Tamarit, wypierając nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Armia marokańska maszeruje na przód pod Reus.

* * *

SALAMANKA (Pat.). Donoszą z frontu katalońskiego, że armia marokańska pod dowództwem gen. Yague WKROCZYŁA DO MIASTA REUS. Armia aragońska pod dowództwem gen. Mascardo ZDOBYŁA M. ANGLESOLA, leżącą w odległości 5 klm. na zachód od Reus, inne grupy wojsk gen. Franco zdobyły miejscowości Figuerosa położone na wschód od m. Tarregu i kontynuują marsz na Cervera.

BURGOS (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, wojska gen. Franco ZAJĘŁY SIERRA DE QUERALT, oraz sąsiadującą z tymi wyniosłościami dolinę.

BURGOS (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, wojska gen. Franco zbliżyły się DO UJŚCIA RZEGAYA, zajmując Anglesola. Straże przednie wkroczyły na przedmieścia Tarroga.

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi na podstawie wiadomości ze źródeł oficjalnych, że w okresie od 2 grudnia ub. r. t. j. od początku ofensywy w Katalonii aż do dnia wczorajszego, wojska gen. Franco wzięły do niewoli 31.800 JEŃCÓW.

BILBAO. (Pat.) Niespodziewanie szybkie zwycięstwo wojsk gen. Franco na froncie katalońskim, odniesione przez dywizje nawarskie, dało poza sukcesem moralnym i zdobyczą dużego obszaru, dużą zdobycz materialną.

W porcie Tarragony zdobyto wiele statków rządowych z wielkim ładunkiem wszelkiego rodzaju mienia, które wojska rządowe zamierzały wywieźć z miasta do Barcelony. Wojska gen. Franco zostały entuzjastycznie powitane przez ludność.

Z upadkiem Tarragony drugie co do wielkości miasto Katalonii znalazło się w rękach gen. Franco.

Drogą lądową Tarragonę dzieli od Barcelony 90 km.

Prasa francuska

pod wrażeniem postępów nar. armii hiszpańskiej

PARYŻ. (Pat.) Pod wpływem wiadomości o postępach ofensywy wojsk narodowych w Hiszpanii w politycznych kołach Paryża coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż nawiązanie jakichkolwiek rozmów między Paryżem i Rzymem będzie dopiero możliwe po ostatecznym wyjaśnieniu się sytuacji hiszpańskiej, tj. po zwycięstwie gen. Franco.

B. premier socjalistyczny Blum na łamach „Populaire" uderza na alarm z powodu syuacji hiszpańskiej. „L'Ordre" informuje, iż Blum domagał się od Daladiera, aby rząd francuski porzucił politykę nieinterwencji i przyszedł z pomocą rządowi republikańskiemu. „L'Oeuvre" zaznacza, iż przewódca socjalistyczny starał się wywrzeć nacisk na premiera, aby rząd francuski przybrał bardziej stanowczy ton w polityce zagranicznej.

Komunikat „Informazione Diplomatica" o rozmowach Chamberlain — Mussolini

„Nic sensacyjnego"

RZYM. (Pat.) Ogłoszono tu następujący komunikat „Informazione Diplomatica":

Rzymskie koła odpowiedzialne posiadają następujące miarodajne informacje o przebiegu i zakończeniu rozmów, odbytych w pałacu Weneckim pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim oraz lordem Halifaxem i min. Ciano.

Po podkreśleniu szczególnej serdeczności, jaka towarzyszyła rozmowie, należy zauważyć, że w dziedzinie stosunków włosko-angielskich nie było

NIC SENSACYJNEGO

do dyskutowania, zważywszy, że stosunki te zostały globalnie i szczegółowo określone układami z dnia 16 kwietnia 1938 r., które zaczęto już lojalnie z obu stron wykonywać.

Podczas niezbędnego przeglądu horyzontu, poruszono również pewne kwestie ogólne i podczas gdy premier brytyjski podkreślił bliskość stosunków istniejących pomiędzy Paryżem i Londynem ze strony włoskiej oświadczono w sposób jak najbardziej formalny, że

PODSTAWĄ POLITYKI WŁOSKIEJ POZOSTAJE OŚ RZYM — BERLIN.

Jeśli chodzi o Hiszpanię, Mussolini potwierdził, że ochotnicy włoscy zostaną odwołani, gdy to samo zostanie zrobione przez czerwonych i gdy gen. Franco przyznane będzie prawo strony walczącej, odmawianie czego jest absurdem Mussolini dodał jednak, że gdyby doszło do interwencji na szerszą skalę ze strony rządów zaprzyjaźnionych z Negrinem, Włochy odzyskałyby wolną rękę.

Jeśli chodzi o

STOSUNKI WŁOSKO-FRANCUSKIE,

Mussolini oświadczył, że sprawa hiszpańska podzieliła i dzieli głęboko oba kraje i dopiero po zakończeniu wojny hiszpańskiej będzie można zrewidować sytuację. W oczekiwaniu na to, nie można było, rzecz jasna, mówić podczas rozmów rzymskich o arbitrażu, mediacji itd.

Rzymskie koła odpowiedzialne zaznaczają, że po spotkaniu Chamberlain — Mussolini wszelki pesymizm, jak również optymizm przesadny byłby przedwczesny.

„Ciche powitanie"

prem. Chamberlaina w Londynie

PARYŻ (Pat). W niedzielę o godzinie 8 rano przybył do Paryża Neville Chamberlain. Na dworcu powitał go ambasador W. Brytanii Eric Phips.

Chamberlain nie zatrzymał się w Paryżu, wyruszając o godz. 9 min. 50 w dalszą drogę do Calais.

O godz. 13 min. 5 przybył na dworzec morski w Boulogne. Na pokładzie parowca „Maid of Orleans" odjechał do Anglii.

O godz. 17.30 przyjechał premier Chamberlain do Londynu.

Rzeczą charakterystyczną było że na peronie dworca Victoria nie zjawił się nikt z członków rządu, aby premiera powitać. Nastąpiło to na wyraźne życzenie premiera, który pragnął, aby powrotowi jego nie nadawano, zwłaszcza wobec niedzieli, żadnego charakteru oficjalnego.

Na peronie obecni byli tylko przedstawiciele ambasady włoskiej oraz stowarzyszenia zbliżenia włosko-brytyjskiego. Nazewnątrz dworca jednak zgromadziły się liczne tłumy, które entuzjastycznie i gromkimi okrzykami witały odjeżdżającego na Downing Street premiera.

Premier Camberlain wyglądał wyjątkowo świeżo i młodo, nie było znać na nim cienia jakiegokolwiek znużenia. Oczywiście nieodłączony parasol towarzyszył premierowi.

200 samolotów miesięcznie

Zbrojenia lotnictwa francuskiego

PARYŻ. (Pat.) Guy Lachambre przedstawił w niedzielę na konferencji prasowej wyniki działalności ministerstwa lotnictwa Program działalności opracowano w porozumieniu z naczelną radą wojenną.

Na wiosnę produkcja samolotów osiągnie liczbę 200 aparatów miesięcznie. Zarówno pod względem produkcji jak i wyszkolenia personelu lotniczego poczyniono bardzo poważne postępy.

Przyjęcie dyplomatyczne u kanclerza Hitlera



Fragment z przyjęcia dyplomatycznego u kanclerza Rzeszy Hitlera: na prawo — kanclerz Hitler i minister spraw zagr. von Ribbentrop, na lewo — dziekan korpusu dyplomatycznego w Berlinie mgr. Orsenigo oraz ambasador R. P. Lipski.

2 warunki ludowców

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego o polityce zagranicznej i konsolidacji społeczeństwa oraz przeciwko przymusowej organizacji rolnictwa

WARSZAWA (Tel. wł.). Przez całą niedzielę obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Przewodniczył b. poseł Brunon Gruszka.

2-godzinny referat o położeniu politycznym międzynarodowym i o związanych z tym sprawach wewnętrznych Polski, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, interesujących wieś i chłopów, wygłosił prezes N. K. W., b. marszałek Sejmu, Rataj.

Po obszernej dyskusji jednomyślnie uchwalono dłuższą rezolucję, którą poniżej streszczamy.

REZOLUCJA

Na wstępie Stronnictwo oświadcza, że liczne fakty z życia międzynarodowego, zbrojenia i przemówienia mężów stanu wskazują, iż pokój na świecie może być zagrożony. Mało prawdopodobnym jest, aby Polska mogła zachować całkowitą neutralność.

Sytuacja Polski, według opinii ludowców, uległa utrudnieniu wobec zmian, jakie zaszły ostatnio w Europie środkowo - wschodniej.

Dalej Str. Ludowe wskazuje, że miało wiele zastrzeżeń przeciwko polityce zagranicznej, prowadzonej w ostatnich czasach. Stronnictwo uważa, że zastrzeżenia te okazały się słuszne. Pomimo tego krytycyzmu i opozycyjnego stosunku do rządu, Str. Ludowe oświadcza, że reprezentowane przez nie masy chłopskie nie dadzą się ubiec nikomu w trosce i w czynie dla dobra państwa. Ludowcy oświadczają, że ciężary wojny ewentualnej spadają przede wszystkim na wieś i masy chłopskie. Ludowcy mają oczy otwarte na sytuację, wiedzą, że trzeba uczynić wszystko, aby odeprzeć ewentualne zakusy wroga.

Dla osiągnięcia tego celu potrzebna jest nie tylko silna armia, nie tylko rozbudowa gospodarcza ale podstawa moralna, którą daje przyciągnięcie do współodpowiedzialności za państwo wszystkich żywych sił społecznych. Monopartyjny totalizm nie może doprowadzić do zjednoczenia. Wybory zarówno sejmowe jak i samorządowe, dowiodły, że nie osiągnięto nieodzownej konsolidacji społeczeństwa. Osiągnąć ją może tylko realne i szczere porozumienie wielkich ugrupowań politycznych.

Ludowcy w takim porozumieniu zawsze gotowi są wziąć udział i nie uzależniają nigdy tego udziału od jakichś nagród i zapłat politycznych czy gospodarczych. Sądzą jednak, że są pewne minimalne warunki dla osiągnięcia konsolidacji społeczeństwa. Warunkami tymi są:

1) Całkowita likwidacja sprawy brzeskiej przez umożliwienie powrotu emigrantom politycznym.

2) Zmiana ordynacji wyborczej do izb prawodawczych.

Rada Naczelna poleca N. K. W przeprowadzenie porozumienia ze stronnictwami politycznymi dla osiągnięcia konsolidacji na zasadach wyżej wskazanych.

W ostatniej części rezolucji Rada Naczelna wzywa chłopów do czynnego udziału w pracach samorządów i przeciwstawienia się totalistycznym pomysłom przymusowej organizacji rolnictwa.

Jerzy VI

„wodzem" Indian kanadyjskich

MONTREAL. (Pat.) Indianie Kanady rozpoczęli przygotowania na przyjęcie króla Jerzego VI, który ma też odwiedzić jedną z ich wsi. Królowi nadadzą jego czerwoni poddani tytuł „wodza" i honorowe imię.

Jakim ono jednak będzie, pozostaje w myśl tradycji tajemnicą do ostatniej chwili. Król Jerzy przywiezie jako dar dla Kanady swój portret i portret królowej. Portrety te będą zawieszone w sali Senatu, gdzie znajdują się już portrety wszystkich królów Kanady z wyjątkiem portretu króla Edwarda VIII.

Mocne wystąpienie Daladiera w obronie taktyki rządu

Zwycięstwo „prawicy" w partii radykalnej. Zapowiedź sankcyj przeciwko zwolennikom socjalistów.

PARYŻ (Pat). Główna uwaga kół politycznych zwrócona była w niedzielę na obrady plenarne komitetu wykonawczego partii radykalnej t. zw. „małego kongresu".

Na zebraniu tym Daladier zainaugurował przemówieniem sezon polityczny, otwarty przez zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu. Premier starał się usprawiedliwić politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu wobec zarzutów opozycji lewego skrzydła partii.

Premier położył specjalny nacisk na obronę taktyki rządu wobec strajku powszechnego z dnia 30 października, jak również wobec układu monachijskiego.

Twierdził następnie, iż polityka zagraniczna Francji ściśle związana jest z sytuacją wewnętrzną i że rząd nie może prowadzić stanowczej polityki na terenie międzynarodowym bez porządku i ładu wewnątrz kraju. Znane wystąpienia antyfrancuskie w parlamencie włoskim miały miejsce właśnie w dzień strajku powszechnego we Francji.

Cóżby się stało, gdyby rząd nie opanował tego strajku? Polityka rządu zamyka się w ramach polityki pokoju i obrony narodowej. Rząd nie chce ryzykować, lecz nie chce też ni czego narzucać.

Komitet wykonawczy po kilkudzinnych obradach przyjął jednomyślnie zgłoszoną rezolucję, stanowiącą w istocie wyraźne zaakceptowanie polityki Daladiera, zarówno na odcinku wewnętrznym, jak i na odcinku międzynarodowym. Deklaracja w istocie rzeczy oznacza **zwycięstwo tezy skrzydła umiarkowanego partii.** Charakterystycznym jest, że deklaracja pomija zupełnie sprawę wewnętrznej dyscypliny partyjnej. Zapowiadano, iż **władze partyjne będą się domagały sankcyj przeciwko tym deputatowanym, którzy kilkakrotnie głosowali przeciw rządowi wraz z socjalistami.**

Nowy Zarząd

Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich

W dniu 15 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Po wybraniu prezydium zebrania, którego przewodniczącym został Władysław Laudyn, sekretarzem zebrania Stefan Łochtin odczytał protokół ostatniego walnego zgromadzenia a następnie sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły złożył prezes dr Walerian Charkiewicz i Komisji Rewizyjnej — Konstanty Syrewicz. Nad złożonymi sprawozdaniami wywiązała się dyskusja po czym walne zebranie uchwaliło jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Następnie przystąpiono do wyboru władz na rok 1938. Przez aklamację obrano **prezesem Syndykatu dr Waleriana Charkiewicza (po raz trzeci).**

Członkami Zarządu zostali wybrani: **Tadeusz Cieszewski, Zofia Kownacka, Bohdan Mackiewicz i Marian Szydłowski, a zastępcami: Włodzimierz Hołubowicz i Anatol Mikułko.**

Do Komisji Rewizyjnej: **Stanisław Kodź, Stefan Łochtin, i Konstanty Syrewicz.**

Do Sądu Koleżeńskiego: **Ludwik Abramowicz, dr Zygmunt Fedorowicz, Stanisław Mackiewicz, Józef Święcicki i Aleksander Zwierzyński.**

Walne zgromadzenie uchwaliło m. inn. wniosek o konieczności przeszkolenia wszystkich członków Syndykatu w akcji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Przeszkolenie O. P. L. Gaz. będzie obowiązywało wszystkich aplikantów i będzie jednym z warunków wpisania na listę członków Syndykatu. Specjalny kurs O. P. L. Gaz. dla dziennikarzy zorganizuje Miejski Komitet Obrony Przeciwlotniczo - Gazowej w Wilnie.

Niepokoje palestyńskie

Zaostrzenie akcji wojsk angielskich

KAIR (Pat). Według wiadomości, nadchodzących z Palestyny, akcja wojsk brytyjskich w ostatnim tygodniu w całym kraju została zaostrzona.

Zdaniem kół arabskich, zgodnie zresztą z oświadczeniem pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych w Londynie, garnizony brytyjskie w Palestynie **będą wzmocnione** dla zaostrzenia akcji zwalczania powstania.

Masowe aresztowania nie ustają. Obóz koncentracyjny jest przepełniony i nie może już pomieścić nadsyłanych więźniów. Jednocześnie trybunały wojskowe wydają wyroki skazujące na karę długoletniego więzienia.

Wyroki śmierci

wydawane są coraz częściej. Spośród ostatnio skazanych na śmierć powstańców arabskich, wielu nie przekroczyło 16 i 17 roku życia.

Wiadomości przedostające się na ten temat do prasy są konfiskowane przez cenzurę. Po ostatniej

wielkiej fali aresztowań,

i po 6 wyrokach śmierci wydanych przez sąd w Jerozolimie, z końcem tygodnia zapanował w mieście nastrój niezwykłego podniecenia, tak że władze mandatowe, w obawie rozruchów wydały zakaz opuszczenia mieszkań oraz wzmocniły załogę policyjną i wojskową. Na miasto wysłane **większą ilość samochodów pancernych.**

Prasa arabska pisze o ostatnich zarządzeniach z wielkim oburzeniem, podkreślając, iż skutkiem słabej organizacji, Arabowie zmuszeni są wyczekiwać całymi dniami w urzędach aby należą im przepustkę otrzymać.

*

BEYROUTH (Pat). Naczelny komitet arabski wypowiedział się za udziałem Arabów w obradach londyńskich w sprawie palestyńskiej.

Polska bije Holandię

16:0

W niedzielę odbył się w Warszawie w przepełnionym do ostatniego miejsca gmachu Cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii.

Zwyciężyła Polska w stosunku 16:0, mając prawie we wszystkich walkach ogromną przewagę.

W wadze muszej Jasiński zdobył dwa punkty z powodu nadwagi Nollena.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał zdecydowanie na punkty z Nieuwenburgiem.

W wadze piórkowej Skaleckimu przyznano zwycięstwo nad Dekkersem.

W wadze lekkiej debiutujący w reprezentacji polskiej Tomczyński pokonał Posta.

W wadze półśredniej Lelewski pokonał Verlinda.

W wadze średniej Szulczyński pokonał nieznacznie na punkty Quentemeyera.

W wadze półciężkiej Karolak wygrał z Gordebekerem przez poddanie się Holendra w drugiej rundzie.

W wadze ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Nollem.

Sędzia ringowy Czech Dorek uważa, że najlepszymi zawodnikami u Polaków byli ze starych zawodników Sobkowiak, a z młodych Jasiński i Tomczyński.

Świetna forma „Kusego"

WARSZAWA (Pat). W niedzielę, w hali zimowej Akademii W. F. na Bielanach pod Warszawą, odbyły się zawody lekkoatletyczne WOZLA.

Na zawodach tych Kusociński po kazał świetne rezultaty swego zimowego treningu. W biegu na 4 km zdystansował on o pół koła Wirkusa i zwyciężył w czasie 12:22,5 min., co **jest nowym rekordem Polski na hali.**

W biegu tym zaraz po starcie utworzyła się czołówka, w której obok zwycięzcy biegli — Wirkus, Gałuszka i Cybulski. Po połowie dystansu Kusociński oderwał się biegł samotnie, wciąż zwiększając tempo. W ostatnim okrążeniu Kusociński finiszował bardzo szybko, lecz mimo to przynym krokiem.

Mjr Galinat i pos. Kieńć na opłatku ZMP w Wilnie

Wczoraj, w niedzielę, w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy na placu Orzeszkowej, odbył się „Opłatek" wileńskiego oddziału Związku Młodej Polski.

W „Opłatku" wzięli m. in. udział: przybyły z Warszawy mjr Galinat, komendant gł. Zw. Ml. Polski, oraz poseł Benedykt Kieńć.

Hr. Csaky w Berlinie

BUDAPESZT (Pat). Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky odjechał wczoraj o godz. 13.15 do Berlina.

W podróży tej towarzyszą ministrowi: szef gabinetu radca Bartroldy, szef wydziału politycznego radca Kuhl i szef wydziału prasowego radca Uilein-Reviczky

Niemcy ogarniają Czechosłowację

PRAGA. (Pat.) W wyniku rokowań, prowadzonych w Berlinie między kompetentnymi czynnikami czeskimi i niemieckimi, Czeskosłowackie Towarzystwo Lotnicze otworzy w bieżącym roku nową linię lotniczą Praga — Lipsk — Hamburg.

W latach następnych lonia ta ma być obsługiwana przy współudziale Niemieckiego Towarzystwa Lotniczego Lufthansa.

Portugalia tłumi komunizm

LIZBONA. (Pat.) Po jedenastogodzinnej naradzie, wojskowy rząd doraźny wydał wyrok w wielkim procesie komunistycznym. Spośród 18 oskarżonych, 15 skazano na kary więzienia 6—10 lat, 3 oskarżonych z powodu braku dowodów winy uniewinniono. Główni oskarżeni Lopez i Libeiro skazani zostali na 10 lat wiezienia i 28 lat wygnania z kraju.

Walka żywiołów

MELBOURNE (Pat). Olbrzymi pożar lasów i stepów w okolicy Melbourne, trwający od dłuższego czasu, spowodował już śmierć 66 osób.

Szkody, wyrządzone przez pożar, obliczone są na 2 mln. funtów szterlingów. eDszcz, który zaczął wczoraj padać, o ile potrwa dłużej, może przyczynić się do zlokalizowania katastrofalnego pożaru.

„Mister G." zwycięzcą w tenisie

SZTOKHOLM (Pat). W niedzielę zakończone zostały w Sztokholmie międzynarodowe zawody tenisowe w hali o mistrzostwo zimowe Szwecji.

W finale gry podwójnej panów **Mister G. (król Szwecji)** w parze z Francuzem Bolelli pokonał parę Bellington — Engstroem 6:2, 6:1.

Bokserzy Śląska biją Łódź 10:6

W niedzielę odbył się w Sosnowcu międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Śląska. Mecz po ciekawych walkach zakończył się zwycięstwem reprezentacji Śląska w stosunku 10:6.

Nożycami przez prasę

JESZCZE O WIZYCIE RZYMSKIEJ.

Rozmowy Chamberlain — Mussolini, wciąż jeszcze przykuwające uwagę opinii publicznej, znalazły następujące oświetlenie w „W. Dz. Narodowym" i „Robotniku":

OPINIA „W. D. NARODOWEGO":

Jeśli zaś ktoś chce sądzić o biegu wydarzeń na podstawie informacyj i głosów prasy europejskiej, to powinien pamiętać o tym, że w prasie tej ogromną rolę odgrywają Żydzi. A Żydzi mają własną politykę i informacje przez nich podawane polityce tej służą.

Jakaż jest polityka żydowska! Dąży ona do wywołania wojny w Europie, pracuje przeciw porozumieniu między Włochami a Francją, sprzyja Hiszpanii czerwonej, dąży do obalenia Daladiera we Francji, a Chamberlaina w Anglii...

Żydzi są nerwowi, więc chętnie zamiast rzeczywistości, widzą swoje pragnienia, a najwięcej im zależy na tym, by runęły rządy narodowe w państwach europejskich.

Bądźmy tedy ostrożni i cierpliwi. powstrzymajmy się z wydaniem sądu o wizycie rzymskiej do czasu, gdy będziemy mieli dokładniejsze o niej informacje.

OPINIA „ROBOTNIKA":

Z doniesień specjalnych korespondentów prasy londyńskiej wynika, że rozmowy rzymskie Chamberlaina z Mussolinim zakończyły się generalnym fiaskiem. Mimo najlepszej woli Chamberlaina uwzględnienia w jak największej mierze „naturalnych aspiracji narodu włoskiego" w żadnej ze spraw nie udało się uzyskać porozumienia. Stanowisko Mussoliniego miało przekonać angielskiego „szermierza pokoju monachijskiego", że tym razem dalsze rozmowy są bezcelowe. Jedynym dodatnim wynikiem rozmów miało być... rozwianie wszelkich złudzeń angielskich mężów stanu, jakoby istniała możliwość pogodzenia się z Mussolinim choćby za bardzo drogą cenę.

Zdaje się, że prawda, której ulubionym kącikiem jest złoty środek mogłaby się streścić w następującym powiedzonku: na razie kiepski pokój, ale pokój.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji może przynieść dopiero rozstrzygnięcie kwestii hiszpańskiej. Do tego już jest nie daleko.

JAPONIA USADAWIA SIĘ W CHINACH NA DOBRE.

„Kurier Warszawski" omawia zmiany gospodarcze, jakie zaszły ostatnio w Chinach.

Na rocznym zebraniu brytyjskiej izby handlowej w Hankou w końcu marca br. przewodniczący tej izby A. E. Marker pesymistycznie ocenił przyszłość interesów brytyjskich w Chinach. Nie można sobie robić żadnych złudzeń — oświadczył — co do opanowania handlowego Japonii. Największe niebezpieczeństwo, które grozi bezpośrednio interesom zagranicznym, wyniknie z nieuniknionej próby związania dolara chińskiego z jenem japońskim. Nie miałoby to żadnego znaczenia, gdyby jen japoński był walutą normalną i stanowiącą w sobie realną wartość. Ponieważ jest to waluta pod kontrolą i podległa wszelkim ograniczeniom, przeto nie ma mowy o swobodnym ruchu towarów, a tym mniej ruchu pieniędzy.

Te przewidywania się sprawdziły. Jak doniósł „Temps" w grudniowej korespondencji z Szanghaju, wprowadzają Japończycy na chińskich terytoriach okupowanych „bony", które mają zastąpić dolara chińskiego i wprowadzić jedną walutę w całych Chinach, związaną z jenem japońskim. Powstają japońskie przedsiębiorstwa, które zajmują się systematyczną eksploatacją terytoriów okupowanych. Cła, drogi kolejowe, drogi rzeczne, poczta, wkrótce banki, wszystko wchodzi pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolę Japonii.

I.

Alfred Rosenberg

o zagadnieniu żydowskim

BERLIN (Pat). Alfred Rosenberg wygłosił w Detmold przemówienie o zagadnieniu żydowskim.

Rosenberg wypowiedział się **przeciwko żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie,** oświadczając, że zwiększenie emigracji żydowskiej do tego kraju kryje w sobie niebezpieczeństwo polityczne i gospodarcze dla bliskiego wschodu. Rosenberg uważa za pożądane porozumienie międzynarodowe w sprawie żydowskiej.

Liga Narodów(!) powinna zająć się tą sprawą i roztoczyć swą suwerenność nad terytorium, które będzie oddane do dyspozycji emigracji żydowskiej.

Jerzy Andrzejewski

laureatem nagrody młodych PAL

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 14 i 15 stycznia 1939 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

Drugi dzień obrad poświęcono nagrodzie literackiej P. A. L. dla młodych. Po dyskusji nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść **„Ład serca".**

Z kolei największą ilość głosów otrzymał Teodor Parnicki za powieść „Aecjusz". Poza tym zgłoszone były kandydatury: Bolesława Micińskiego, Stefana Otwinowskiego, Jerzego Pietrkiewicza, Mariana Ruth-Buczkowskiego, Adolfa Rudnickiego, Hanny Malewskiej, Bolesława Kuczyńskiego i Janusza Rymszy.

*

Jerzy Andrzejewski urodził się 19 sierpnia 1909 r. w Warszawie. Ukończył gimnazjum im. Zamoyskiego, po czym studiował humanistykę na Uniw. J. P.

Działalność literacko - publicystyczną rozpoczął w r. 1930, drukując na łamach prasy warszawskiej, nowele, artykuły krytyczne i recenzje teatralne. Wydaje drukiem w r. 1936 zbiór nowel pt. „Drogi nieuniknione" (nakł. „Prosto z mostu"), a w roku ub. powieść „Ład serca" (nakł. „Roju").

Delegacja litewska do spr. lasowych

opuściła Wilno

Wczoraj opuściła Wilno pp. dr inż. St. Kripas — wicedyr. Departamentu Leśnego Ministerstwa Rolnictwa Republiki Litewskiej, inż. Andius Skuczas, dyr. Państwowych Zakładów Przerobu Drzewa i Antanas Vasiliauskas dyr. Syndykatu Drzewnego w Kłajpedzie.

Wyżej wymieniona delegacja w czasie swego pobytu w Polsce zapoznała się z gospodarką drzewną w szeregu nadleśnictw, podległych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Wileńskiego.

Uczestnicy kongresu C. I. E. w Zakopanem

ZAKOPANE (Pat). Przybyła w sobotę do Zakopanego luxtorpedą o godzinie 11.41 wycieczka Międzynarodowej Konfederacji Studentów (CIE) w liczbie 66 osób.

W godzinach wieczornych goście udali się kuligiem w 24 pary sań, z dwiema orkiestrami góralskimi i z grupą tancerzy w asyście licznej bandery konnej góralskiej na Toporową Cyrlę, gdzie w gospodzie „Pod siedmiu kotami" spędzili wesoły wieczór, uromaicony tańcami góralskimi.

Pogoda

Na wschodzie kraju po przejściowych rozpogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów i lekki wzrost temperatury.

Esencja...

Wczoraj, koło godz. 23, pewna pani znalazła leżącego na ulicy mężczyznę, którego odwiozła do ambulatorium pogotowia rat.

Jak się wyjaśniło, był to 28 letni Bronisław Marieda, właściciel zakładu fotograficznego przy ul. Tatarskiej 18. Badanie wykazało poważne zatrucie esencją octową.

Kurjer Sportowy

I pastuszek grał w siatkówkę

Usportowienie wsi — oto hasło, rzucone przez wytrawnych działaczy sportu polskiego; pojawiło się dość szybko na naszym horyzoncie i uważane przez ogół opinii publicznej za nadzwyczaj życiowe, wysunęło się w niedługim czasie na czoło wśród wielu innych zagadnień.

W Smorgoniach został nawet utworzony już w tym celu Ośrodek Eksperymentalny Wych. Fiz.

W związku z tym zagadnieniem, wolne dnie od zajęć (kilkudniowe urlopy dziennikarskie) spędziłem na wsi, badając na miejscu możliwość i formę, w jakiej najskuteczniej można by było tam propagować wychowanie fizyczne. Mam tu na myśli, oczywiście, wsie położone na terenie województwa wileńskiego.

Małej wsi, o niskich, słomą krytych i neirzadko nadpróchniałych chatach, gdzie znachor uchodzi za lekarza, a zamawiająca bóle zęba i różę babulka cieszy się powszechnym szacunkiem, słowem wsi dość pospolitej — złożyłem wizytę.

Na małej łączce skakała piłka, podbijana przez kilku chłopców, tuż obok leżał znudzony pies, który widocznie otrzymał lanię za chęć uczestniczenia w tej zabawie, jako szósty „partner“, a o kilka metrów dalej pasło się bydło.

W cóż to gracie chłopcy? — zapytałem.

„Zawodnicy“ przerwali grę lecz żaden z nich nie odpowiedział na pytanie. Grali i już. Rzadko który uderzył głową lub nogą. W robocie były tylko ręce.

Może mnie przyjmiecie do tej gry?

Prosza — odrzekł jeden z nich i w tej samej chwili jak nie ryknie: „a czarnula gdzie do szkody, ahuuuu!...“

A więc i pastuszek grał w piłkę, która przypominała siatkówkę.

Kiedy nagraliśmy się do woli, gdy moi nowi znajomi oswoili się ze mną — dowiedziałem się od nich wielu ciekawych rzeczy. A więc piłkę przywiózł im z Wilna Antoś, którzy odsługiwał tam powinność wojskowe. Mają mecze w siatkówkę. Antoś ich uczy i tłumaczy. Mają swój placyk, wkopane dwa słupy i przeciągniętą sztukę płótna lnianego, która im zastępuje siatkę.

Od nich to dowiedziałem się również, że w dnie „budnie“ grają, gdy nie widzą ich rodzice — a w niedzielę już całkiem oficjalnie. Chcieli urządzić walkę z drugą wsią, ale ta nie ma piłki. Swojej nie dadzą.

— No dobrze, jak porwie się wasza piłka, co wówczas zrobicie?

Chłopcy niełaskawie spojrzeli na mnie. Zrozumiałem. Pęknie piłka i od tej chwili skończy się zabawa ,bo wieśniacy są ciągle mało zaradni i pomysłowi.

Doradziłem więc, aby już teraz kilkakrotnie wybrali się na orzechy. Pieniądze ze sprzedaży orzechów wystarczą na kupno nowej piłki.

Podobało się. Chórem głośno przytaknęli i między sobą „mru, mru“. Tej samej rady mieli udzielić drugiej, trzeciej a może i czwartej wsi.

— A czy biegacie?

— Jak zając leci miedzą, to czemu nie, jeszcze i jak...

— Ale tak, dla wyścigu?

— Nie, to żadna zabawa — odpowiedział najstarszy.

— A pływacie?

— Kiedy rzeczka daleko.

— Ile stąd?

— Będzie z wiorsta.

A łączka była również z wiorstę) Co było im blisko, rzeczka zaś — daleko. Znana powszechnie rzecz: lud wiejski nie lubi się kąpać!

*

Ten jeden krótki fragment jest dowodem tego, że na wsi da się spopularyzować wychowanie fizyczne, lecz do tego należy podejść przede wszystkim z dużą znajomością psychiki wileńskiego wieśniaka i z rozwagą. Działać należy ostrożnie, bo znaną jest rzeczą, jak łatwo wieśniaka jest zrazić i trudno go z powrotem pozyskać.

Szkoda pieniędzy na wysyłanie z początku prelegentów. Akcję należy rozpocząć od licznych kursów, na które trzeba właśnie posprowadzać takich Antuków a oni wśród swoich będą najlepszymi propagatorami.

W chwili obecnej dużo zdziałać może Polskie Radio. Rozgłośnia wileńska, doceniając tę akcję wprowadziła w swym programie co tydzień sportowe pogadanki dla wsi. Pomysł trafny, życiowy i oddający duże usługi akcji usportowienia wsi.

W porównaniu z żywym słowem w radio, które nadzwyczaj łatwo utrwala się w umyśle ludu spod strzech — nie mniejsze zadanie spełnić może prasa sportowa.

Jakie sporty należy na wsi propagować?

Z letnich na pierwszy plan wysuwają się oczywiście gry sportowe, jako do uprawiania najtańsze. Ponadto gry sportowe są masowo uprawiane w wojsku, gdzie każdy żołnierz podczas służby wojskowej styka się z tą gałęzią. Wielu z tych żołnierzy rekrutuje się z głuchych osiedli wiejskich. Siłą więc rzeczy, po powrocie do swych rodzinnych stron tę „zabawę“ będzie propagować i popularyzować, znając przy tym podstawowe zasady tych gier, co ułatwia i upraszcza wyraźnie zadanie.

W powodzenie lekkoatletyki i piłki nożnej na wsi wcale nie wierzymy. Zresztą w tych sportach łatwo o chorobę serca, jeśli będą się one rozwijać bez kotroli fachowych instruktorów i lekarza. Biegi długie lub mecze piłkarskie bez odpowiedniego treningu są aż nazbyt niebezpieczne dla zdrowia startujących zawodników.

Pływanie. Ten piękny i pożyteczny sport należy wszelkimi siłami zaszczepić na wieś, bo wiąże się on ściśle z higieną.

Ze sportów zimowych łyżwiarstwo na wsi ustępuje wyraźnie miejsca narciarstwu dzięki akcji „własnego wyrobu nart“.

W tym roku powinniśmy jeszcze bardziej w swych pracach zbliżyć się do prowincji, aby hasło „młodzież wiejska na nartach“ doczekało się w niedługim czasie pełnej realizacji.

A gdy zaczną nadchodzić do nas miłe raporty z terenu że wieś ma sportowców — wówczas będzie można myśleć o zawodach wsi z wsią, miasteczka z miasteczkiem. Jako nagrody w takich zawodach powinniśmy raz wreszcie ustalić, jak to słusznie pierwszy podniósł red. Nieciecki, że zamiast małowartościowych żetonów — będziemy dawali zwycięzcom: bydło, pługi, brony, buty, sól, cukier itp. Tym zachęcimy ich do walki, tym skłonimy młodzież tamtejszą do urządzania imprez i startów.

Narazie przystąpmy do pierwszego etapu pracy — usportowienia wsi wileńskiej.

Przed meczem Polska — Francja

Reprez. Polski — Zagłębie Dąbr. 9:2

Rozegrany w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz ten był ostatnim przygotowaniem dla naszej reprezentacji przed wyjazdem do Paryża.

Reprezentacja Polski wystąpiła z Rudnickim w bramce, którego po przerwie zastąpił Mrugała. Obrona w pierwszej połowie grała w składzie Twórz - Szczepaniak, ale po przerwei Twórza zastąpił Gemza. Skład pomocy i ataku był normalny, a jedynie Pieca I na prawym skrzydle zastąpił Wostal. Na środku ataku zagrał Matias.

Z dwuch bramkarzy lepszy był Rudnicki. W obronie na pierwszy plan wybił się początkowo Szczepaniak, a następnie Gemza. Twórz górował szybkością. W pomocy najlepszy był Góra. Ambitnie grali również Nytz i Dytko.

Atak miał dwa ekspresy gry. W pierwszej połowie grał słabo, ale w drugiej grał skutecznie, dobrze spisywał się Matias.

Ognisko KPW (Wilno) — ŁKS (Łódź) 2:0

Pomimo odwilży i trudnych warunków lodowych odbył się wczorajszej niedzieli w Wilnie mecz hokejowy pomiędzy drużyną Ognisko KPW (Wilno) a ŁKS (Łódź).

Goscie wystąpili w następującym składzie: Jakubiec, w obronie Rusinkiewicz, Frencel, w ataku Kaszewski, Król, Załęski i rezerwowi — Rogalski, Wisławski.

Gospodarze grali w składzie następującym: Wigura, w obronie Sierdziukow i Godlewski II, w 1. ataku — Suszel, Godlewski I i Okułowicz, w drugim ataku — Szymanowski, Ginter i Skibiński.

*

W 1. tercji, już w trzeciej minucie gry Godlewski I, po niezbyt efektownym minięciu obrony gości — strzela pierwszą bramkę, i jest to raczej bramka niewypracowana. Po pierwszej bramce następuje kilka małych zagrań Króla, który kilkakrotnie mija wileńską obronę, cóż, kiedy dość gruba warstwa porżniętego lodu uniemożliwia oddanie strzału i niweczy solowe wysiłki tego gracza. W dużym stopniu jest to również zasługą obrony wileńskiej, grającej poprawnie.

Przy końcu 1. tercji, która zeszła raczej na badaniu sił i wypadach solowych, po strzale wilnian bramkarz ŁKS długo szuka krążka, tak że nadzieje wilnian rosną w miarę tego oczekiwania, ale — krążek został znaleziony, niestety, nie w bramce, lecz w... ochraniaczach.

W ostatnich minutach młody zawodnik Ginter oddaje pięknie strzał, dobrze obroniony przez bramkarza gości.

PIERWSZA TERCJA KOŃCZY SIĘ WYNIKIEM 1:0 DLA WILNIAN i była tercją raczej wyrównaną, mało ciekawą i efektowną, bez żywszego nerwu.

*

Już w początkach drugiej tercji obserwujemy kilka dobrych zagrań ŁKS-u. Później gra jest mało efektowna, mało ruchliwa, bez kombinacji. Jedynie wypady Króla mogą niekiedy zadowolić wymagania hokejowe. Następuje kilka celniejszych ataków obu stron, nieco żywsze tempo gdy — istnieje nadzieja, że rozpocznie się wreszcie gra zespołowa, a nie solowe wypady.

Gra wilnian w tym okresie raczej spokojna, niemniej poziom gry obu drużyn w dalszym ciągu nie zadawalnia.

Ostatnie chwile DRUGIEJ, BEZBRAMKOWEJ, TERCJI należą znów do ŁKS-u, który ma więcej z gry, ale nie zmienia to rezultatu, zmienia może nieco tempo, które staje się bardziej ożywione.

*

Wzmaganie się tempa widać i w 3. tercji, która rozpoczyna się okresem przewagi ŁKS-u, który siedzi przeważnie pod bramką wilnian, albo usiłuje ją zdobyć dalekimi strzałami. Następuje okres, w którym dużo werwy mają oba zespoły hokejowe, jest to jednak raczej gra chaotyczna, a nie planowa. W tym czasie kilka dobrych pociągnięć ma atak wilnian, w którym wyróżnia się Ginter. W jednym z takich pociągnięć, grający raczej słabo, Skibiński mija obu obrońców ŁKS-u i pięknym, celnym strzałem ustala wynik dnia na 2:0 dla Ogniska KPW.

Po zdobyciu bramki dla wilnian następuje kilka pięknych i groźnych wypadów Króla, które likwidują jednak albo przytomnie grający bramkarz wilnian Wigura, albo też wileńska obrona. Ostatnie minuty mijają pod znakiem obustronnych ataków, które jednak już w niczym sytuacji nie mogą zmienić.

Sędzia odgwizduje wynik — 2:0 DLA OGNISKA i publiczność wileńska najlepiej grającego na lodowisku, Króla, odnosi z okrzykami do szatni.

W drużynie wileńskiej poziom raczej wyrównany. Nikt specjalnie na wyróżnienie nie zasługuje. W ŁKS o klasę lepszy od swoich kolegów klubowych — Król.

Publiczności mało. (W. L.)

Stan bezrobocia w Wilnie

Bezrobocie na terenie Wilna w dalszym ciągu zwiększa się. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o przeszło 70 osób.

Wilno liczy ogółem około 10.000 bezrobotnych, w tym pokaźny pocent pracowników umysłowych.

Ostrożnie na przejazdach kol.!

Dnia 14 bm. o godz. 20 min. 29 pociąg motorowy, zdążający z Wilna do N. Wilejki najechał na przejściu dla pieszych przy st. N. Wilejka na elektromontera kolejowego Adolfa Mikuszyca, który doznał złamania prawego ramienia i uszkodzenia kręgosłupu.

Poszkodowanego po okazaniu pierwszej pomocy na st. N. Wilejka skierowano do szpitala kolejowego w Wilnie.

Lotne inspekcje w pociągach międzynar.

W ostatnich dniach w pociągach międzynarodowych na szlaku Wilno—Warszawa i Stołpce — Białystok — Warszawa dokonano lotnych inspekcyj.

Inspekcje te związane są z ujawnieniem w niektórych wagonach przemytu sacharyny, zapalniczek, waluty zagranicznej itp.

Z teki policyjnej

SŁUŻĄCA.

Wczoraj policja została powiadomiona o kradzieży, dokonanej na szkodę starszego cechu rzeźników Żydów, A. Swirskiego, któremu służąca zabrała 3 tys. zł i zbiegła w nieznanym kierunku.

Policja wieczorem złodziejkę zatrzymała i odstawiła do aresztu centralnego,

CO SIĘ Z NIM STAŁO!

Zameldowano policji wczoraj o zaginięciu 9-letniego wychowanka Zakładu SS. Rodziny Marii przy ul. Stefańskiej 36, Wacława Leniewskiego, który przed kilkoma dniami wydalił się z zakładu i dotychczas nie powrócił.

Policja wszczęła poszukiwania.

PODRZUTKI.

W Wydziale Opieki Społecznej Zarządu m. Wilna zostało porzuconych 2 dzieci przez niejakiego Antoniego Budzyło (Szkaplerna 6). Budzyło tłumaczy się, iż dzieci zmuszony był porzucić, gdyż nie może ich wyżywić z powodu braku pracy.

OBIECANKI CACANKI...

C. Korelski (Żwirki i Wigury 54) powiadomił policję, że niejaki Szmul Kac (Żwirki i Wigury 31) grozi mu zabójstwem na tle konkurencji zawodowej.

*

Aleksandra Budarewiczowa (Popowska 41) doniosła policji, że Anna Godecka, Pieńkowska Helena i Władysł. Łukszo, zam. w tymże domu, grożą jej zabójstwem,

„NIEPOROZUMIENIA“ MAŁŻEŃSKIE.

Do ambulatorium pogotowia ratunkowego zgłosiła się wczoraj Józefa Czerniawska (ul. Własna 23) i zameldowała, że została dotkliwie pobita przez swego męża.

Czerniawską opatrzono, po czym udała się ona do komisariatu.

„PRZECHODNIE“.

Na przechodzącego ul. Popowską Józefa Działkszto (Popowska 41) napadli niejaki Makarewicz Bolesław, Lelonowicz Jan i Anna Godecka i dotkliwie go pobili.

Działkszto podczas badania oświadczył, że napaść i pobicie nastąpiło bez żadnej przyczyny. Wypadkiem tym zajęła się policja. (c)

Aresztowanie głównego kasjera Banku Bunimowicza

Dochodzenie w sprawie afery dewizowej w banku Bunimowicza trwa bez przerwy pod kierownictwem prokuratora Popowa.

W ostatnich dniach władze śledcze ujawniły nowe szczegółw w tej sensacyjnej sprawie. Aresztowano kilka osób, a m. in. i głównego kasjera b. banku, Daszewskiego. Obecnie w więzieniu na Łukiszkach znajdują się wszyscy prokurenci banku Bunimowicza, z generalnym dyrektorem Sz. Kaszukiem na czele. (c)

Krwawa bójka w śródmieściu Wilna

Na pl. Orzeszkowej wczoraj o godzinie 23, powstała wielka bójka między kilkoma wstawionymi osobnikami. 3 uczestników zajścia doznało poważnych poranień.

Jednego, Józefa Szuto (Tartaki 34), przywieziono z przebitą nożem nerkę, w b. ciężkim stanie, do szpitala Św. Jakuba. Następnie pogotowie ratunkowe wezwano do III komisariatu, dokąd przywieziono jeszcze 2 ofiary tej bójki. (c)

Sprzedał dom matki i chciał się zabawić

Policja aresztowała w pobliżu Wilna 10 letniego Michała Hryckiewicza, z pow. wołożyńskiego, pod zarzutem spieniężenia domu mieszkalnego swej matki, Haliny, i przywłaszczenia 2900 złotych, za które przyjechał do Wilna zabawić się.

Michała Hryckiewicza przekazano do dyspozycji władz śledczych. Przy zatrzymanym znaleziono całą sumę.

Wykolejenie na stacji w Głębokiem

Dnia 15 bm. o godz. 6 min. 15 na stacji Głębokie podczas manewrowania pociągu mieszanego Nr 501 na czwartym torze stacyjnym przy jednym z wagonów osobowych II. III klasy urwała się prądnica, która przy dalszym przetaczaniu wagonów spowodowała przełożenie zwrotnicy pod biegnącymi wagonami, wskutek czego 3 wagony zostały wykolejone. Wypadków z ludźmi nie było.

Po wyłączeniu wykolejonych wagonów z pociągu i przesadzeniu pasażerów — pociąg wyruszył w dalszą drogę w kierunku Królewszczyzny o właściwym czasie.

Sanie z wieprzami w jeziorze

Wczoraj wieczorem handlarzowi wieprzy, Janowi Myśleńskiemu z Wilejki, przytrafiła się przygoda, która omal nie skończyła się tragicznie.

Myśleński jadąc saniami naładowanymi wieprzami skutkiem ślizgawicy i urwania się zwałów śniegu na drodze Sarnowce Wieśniewo wpadł do jeziora. Myśleńskiego z koniem wydobyto. 2 wieprze utonęły. (c)

Pożar w kol. Kuczyniszki

W kolonii Kuczyniszki pod Wilnem w domu Jerzego Stankiewicza wybuchł pożar. Płomienie objęły dom mieszkalny Stankiewicza a następnie przerzuciły się na zabudowania sąsiadów Adamowicza i Trajkowskiej.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zdołano ugasić. Stankiewiczowi spalił się częściowo dom, zaś w pozostałych budynkach sąsiadów uszkodzone zostały dachy.

Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Rozgromienie bandy przemytników na pograniczu litewskim

Na pograniczu polsko-litewskim, w rejonie Oran, rozgromiono szajkę przemytników. Aresztowano 7 osób na czele z niejakim Józefem Mirczunasem.

Przemytnicy uprawiali przemyt sacharyny, tytoniu i zapalniczek. Odbiorcami byli trzej handlarze Żydzi. (c)

KRONIKA

STYCZEŃ **16** Poniedziałek

Dziś: Ottona M.
Jutro: Antoniego Op.

Wschód słońca — g. 7 m. 37
Zachód słońca — g. 3 m. 21

KRONIKA HISTORYCZNA:

1649. Koronacja Kazimierza w Krakowie.
1793. W. Ks. Poznańskie zajmują Prusacy.
1831. Gen. Chłopicki składa dyktaturę.
1920. Powstanie Ligi Narodów w Paryżu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramka 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Budżetowe posiedzenie Komisji Finansowej.** W końcu bieżącego miesiąca ma się rozpocząć cykl posiedzeń radzieckiej Komisji Finansowo-Gospodarczej. Na posiedzeniach tych będzie rozpatrzony i zaopiniowany nowy preliminarz budżetowy miasta.

Nowy budżet na posiedzenie Rady Miejskiej trafi prawdopodobnie już w drugiej połowie lutego rb.

WOJSKOWA

— **Zasiłki dla rezerwistów.** Referat wojskowy Zarządu Mejskiego w dalszym ciągu wypłaca zasiłki dla rodzin rezerwistów, którzy odbyli ostatnio ćwiczenia wojskowe.

— **Spisy poborowych.** W najbliższym czasie referat wojskowy Zarz. Miejskiego prześle do władz administracyjnych spisy poborowych rocznika 1918.

W początkach maja zarządzony zostanie pobór tego rocznika. Przez cały miesiąc będą odbywały się posiedzenia Komisji Poborowej, na których dokonany zostanie przegląd lekarski tego rocznika.

SPRAWY SZKOLNE

— **Propaganda na rzecz ochrony dzikiego ptactwa.** Władze szkolne zaleciły wywieszenie w szkołach plakatów propagandowych w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Plakaty te zawierać mają apel do dzieci, by nie zabijały i nie dręczyły ptactwa. Poza tym w tych wypadkach, gdy znajdowane są ptaki, noszące obrączki międzynarodowych stacyj badania wędrówek ornitologicznych, donoszono o nich właściwym władzom.

— **„Instytut Germanistyki"** Wielka 2 m. 1 nad Sztrallem: nowe grupy nauki jęz. niem.

GOSPODARCZA.

— **Kontrola patentów.** Z dniem dzisiejszym władze skarbowe nasilą kontrolę przedsiębiorstw w celu stwierdzenia, czy wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzyły się w patenty na rok 1939.

Przedsiębiorstwa, które nie zaopatrzyły się w nowe świadectwa przemysłowe, będą likwidowane w drodze przymusowej, właściciele zaś karani.

RÓŻNE

— **Wkrótce ukaże się rozporządzenie o ryczałcie.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu opracowało ostatecznie projekt rozporządzenia o ryczałcie przy wymiarze podatku obrotowego drobnym płatnikom. Po rozpatrzeniu nadesłanych uwag, rozporządzenie zostało ostatecznie zredagowane i wkrótce ma być ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

NOWOGRÓDZKA

— **Uprzemysłowienie Nowogródczyzny.** Na terenie województwa nowogródzkiego istnieje 604 zakładów przemysłowych. Najwięcej jest młynów, których liczba wynosi 231, w czym 106 młynów motorowych, 59 parowych, wiatraków jest zaledwie 9. Tartaków jest 78, gorzelni 27, fabryk win, wódek i likierów 16, olejarni 12, smolarni i terpentyniarni 47, garbarni 18, cegielni 29, elektrowni 38. Na resztę zakładów przemysłowych składają się różne fabryki, związane przeważnie z rolnictwem i przemysłem drzewnym. Największymi zakładami fabrycznymi są: fabryka wyrobów gumowych „Ardal" w Lidzie, zatrudniająca ponad 1000 robotników oraz huta „Niemen" w pow. lidzkim, zatrudniająca około 800 robotników.

Ostatnio uprzemysłowienie w Nowogródczyźnie wykazuje tendencje rozwojowe, nie tylko w formie zakładania nowych fabryk, ale przede wszystkim w postaci mechanizowania istniejących warsztatów rzemieślniczych i ich rozbudowy, co w pewnym stopniu jest wyrazem podniesienia się stanu gospodarczego Nowogródczyzny.

BARANOWICKA

— **KRWAWE WESELE. Na weselu we wsi Tartak, pow. baranowickiego, Ciechowicz Bronisław, Siewruk Wacław i inni wszczęli bójkę, w czasie której pobili dotkliwie gajowego Maciuszko i Mazura Bronisława. W czasie bójki poszły w ruch noże, koły i różne przedmioty żelazne. Mazur nawet wystrzelił w górę z rewolweru na postrach.**

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Od dnia 1 stycznia br. występuje słynny, atrakcyjny balet **Saradowa,** który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekset muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. **Początek zabawy** codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. — **Zarząd.**

— **NOWOŚĆ W „OAZIE".** Znany i popularny w Baranowiczach Ogródek - Restauracja **Oaza"** W. Stachno, ul. Mickiewicza 51 z dn. 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędny duet pod kierownictwem znanej skrzypaczki **Krzyżańskiej.** Kto chce się dobrze zabawić i zjeść porządny obiad, kolację lub śniadanie, niech odwiedzi **„Oazę".**

WOŁYNSKA

— **Zatargi na tle ekonomicznym w kamieniołomach w Berestowcu.** Kierownictwo kamieniołomów w Berestowcu w dalszym ciągu zalega z wypłatą należności zatrudnionym w kamieniołomach robotnikom za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień. Na tym tle dochodzi do coraz ostrzejszych zatargów, nie dających pozytywnego wyniku, zwłaszcza, iż kierownictwo zakładów powołuje się na centralę w Krakowie, od której jest uzależniona wypłata.

— **Z teatru Wołyńskiego.** 11 bm. odbyło się w Łucku drugie z kolei przedstawienie komedii W. Ellisa p. t. „Pierwszy występ Jenny". Publiczność niebardzo dopisała.

Obława na wilki w pow. postawskim

W okolicach Postaw urządzono wielką obławę na wilki. W polowaniu wzięło udział 160 myśliwych z nagonką. W wyniku obławy zastrzelono 4 wilki oraz zraniono wilczycę.

Po „urlop'e" za kratki

Przed pół rokiem z aresztu gminnego w Dereczynie zbiegł 27 letni Gustaw Jachimowicz. Cały czas ukrywał się i trudnił się kradzieżami.

Onegdaj Jacimowicza przyłapano na włamaniu do spółdzielni w Ludwikowie. Zbiega i włamywacza tym razem osadzono w więzieniu w Baranowiczach.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 16 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 800 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj 8.15 Muzyka poranną. 8.45 Audycja dla najmłodszych w opr. J. Badowskiej. 9,00 Przerwa. 11,00 Aud opr. J. Badowskiej. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół 11,15 Popularny koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Muzyka absolutna i programowa — audycja muzyczna dla liceów w opr. Tadeusza Szeligowskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Śpiączka — czarny sen Afryki" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. 16.55 Polacy na Dalekim Wschodzie — felieton. 17.10 E. N. v. Reznicek: Kwartet d-moll; 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 1805 Słynni tenorzy. 18,20 Z naszego kraju: „Wieś wileńska przed laty i dziś" — pog. W. Łubniewskiego. 18.30 Polonezy Ogińskiego — audycja muzyczna w opr. Edwarda Wrockiego — gra Napoleon Fanti. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Muzyka z płyt. W przerwie: Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu hockeyowego. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 „Jednostka i kolektyw" — pog. ks. dra M. Klepacza. Transmisja do Baranowicz. 22.10 Utwory wiolonczelowe w wyk. Tadeusza Lifana. 22.40 Nowe nagrania z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 17 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Moja córka chce potańczyć" — pogadankę dla kobiet prowadzi Stanisława Cywińska. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Skrzypce i organy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Yachting lodowy" — pogadanka B. Pawłowicza. 13.15 Gra orkiestra ludowa. 14.00 Przerwa. 1500 Wzajemna pomoc u zwierząt — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Muzyka taneczna. 16.50 W przerwie „Bóbmy koszyki" — pogadanka A. Wilczyńskiej. 17.15 Nasze sprawy — gawęda. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Arie operowe w wyk. Heleny Zubowiczowej. 18.20 „Nowoczesny Kmicic" — gawęda Jerzego Putramenta. 18.30 Audycja dla robotników. 190.0 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Quo Vadis" — sceny dramatyczne na solo, chór i orkiestra. 22.40 Wiedza i książka: „Najnowsza literatura o odrodzeniu Państwa Polskiego — odczyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Sędzia z Zalamei" — Calderona w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w poniedziałek dnia 16 stycznia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance. gra barwne widowisko renesansowe Calderona de la Barca „Sędzia z Zalamei" w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. Inscenizacja Dyr. Kielanowskiego. Intryga sztuki ukaże się widzowi pełną godności postać wieśniaka kastylskiego walczącego o swój honor i cześć swej córki. Na tle tej walki odżyją wesołe typy komedii dell'arte z Don Kichotem na czele. Ilustracja muzyczna — prof. T. Szeligowskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— **Koncert znakomitych śpiewaków w Teatrze na Pohulance: Jerzy Stefani i Józef Naruszewicz.** W dniu 24 stycznia br. (o godz. 20.45) odbędzie się w Teatrze na Pohulance koncert dwóch znakomitych śpiewaków polskich, znanych dotychczas jedynie z występów zagranicą, Jerzego Stefaniego (tenor) i Józefa Naruszewicza (bas). Stefani jest uczniem tego samego prof. Edwarda Garbiniego w Italii, pod którego kierunkiem kształcił się Kiepura. Koncertował we wszystkich stolicach Europy. Nieprzeciętne walory głosowe, stawiają tego młodego śpiewaka polskiego w rzędzie najznakomitszych śpiewaków. Józef Naruszewicz — wilnianin z pochodzenia kształcił się we Włoszech i w Paryżu. Występował z dużym powodzeniem prawie we wszystkich stolicach świata. Obecnie zaangażowany został do reprezentacyjnej Opery Polskiej na Wystawę Światową w Nowym Yorku, gdzie wystąpi w popisowych partiach trzech polskich oper: „Halka", „Hrabina" i „Legenda Bałtyku".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery operetki „Sybilla przedstawienie zawieszone.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro po raz pierwszy w Wilnie grana będzie operetka Jacobini'ego (Kompozytora Manewrów jesiennych) **„Sybilla"** ciesząca się na najlepszych scenach zagranicznych wielkim powodzeniem. Rolę tytułową kreuje Janina Kulczycka, reżyseria W. Rychtera, przy pulpicie A. Wiliński. Balety układu J. Ciesielskiego z udziałem W. Martówny. Oprawa sceniczna E. Gajewskiego.

— **Środowy koncert Raula Koczalskiego.** W środę 18 bm. słynny wykonawca utworów Szopena Raul Koczalski da w Lutni recital własny.

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju przy chrześcijańskiej rodzinie, niedrogiego. Zgłoszenia do Administracji „Kurjer Wil." Biskupa Bandurskiego 4 dla A. T.

Handel i Przemysł

Kalosze, wojłoki, śniegowce, wojłoczki zakopiańskie, Balowe pantofelki, lakiery, Obuwie, sportowe, łyżwiarskie, W. Nowicki Wilno, Wielka 30.

PRACA

POSZUKUJĘ 3 [illegible] ZNI wyżej 16 lat do szkółek drzew owocowych. Warunki do omówienia. Szkółki drzew owocowych, folw. Czechowce, p ta Lid., skr. pocz. nr. [illegible], Karol Pecio.

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁA się suka (Bokser). Odebrać: Zaul. Zdrojowy 6 2 od godz. 3—4 p. p.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99— czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Hocz. z E. Kollarewskiego, Wileńska 11